

Politeja

Nr 2(77), 2022, s. 231-252

<https://doi.org/10.12797/Politeja.19.2022.77.10>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Janusz GOLINOWSKI 

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

janusz.golinowski@gmail.com

## POMIĘDZY SYNDROMEM EKONOMICZNEGO PROGRESYWIZMU A DEKOMPOZYCJĄ PROCESÓW POLITYCZNYCH

### ABSTRACT

#### Between the Syndrome of Economic Progressivism and Decomposition Political Processes

The article discusses the issue of the modernizing practices' crisis, which arises at the very foundations of the political order. Changes in world development expose nuances and ambivalences of contemporary politics. Technical development of information transmission, transport, telecommunication and computerization as well as the globalization of financial flow, and an increasing number of foreign investors all create new conditions for changes on the levels of economy and politic system. The coronavirus pandemic compels us to reassess the main risks faced by the world and individual countries. The pandemic has set new requirements for sectors that have a direct impact on living conditions: education, healthcare, labor, recreation, the motivation system, etc.

**Keywords:** neoliberal way of development, political order, crisis, globalization of financial flow

**Słowa kluczowe:** neoliberalna droga rozwoju, ład polityczny, kryzys, globalizacja przepływów finansowych

Myślenie o przyszłości z trudem zyskuje realny oddźwięk w naukach społecznych, chociaż nie tylko transformacje techniczne współczesnego świata wymuszają perspektywność jako wymiar myślenia uwikłanego również w przyszłe konsekwencje dzisiejszych wyborów. Architekci projektów nowoczesności mają skłonność do odrzucania myślenia dialektycznego oraz pomijania zagadnień życia społeczno-gospodarczego w kategoriach całościowych systemów. Zastępują je wycinkowymi analizami konkretnych sytuacji, instytucji i dyskursów, kładącymi nacisk na pluralizm, fragmentaryzację i zróżnicowanie. Rozwój gospodarczy należy jednak postrzegać w szerszej perspektywie, która uwzględnia sieć współzależności pomiędzy gospodarką, społeczeństwem, technologią i kulturą. Osiągnięcia zachodnich społeczeństw tworzą częstokroć ogólny obraz historii ufundowany na tezie, że zachodni kapitalizm jest pierwszym systemem społeczno-gospodarczym, który dokonał unifikacji świata<sup>1</sup>. Przesłanie to, stanowiąc wyraz dominującej narracji Zachodu, w dużym stopniu zniekształca rzeczywistość. Już bowiem przed XVI wiekiem społeczeństwa konkurowały w rozległych regionalnych systemach, a nawet w systemie światowym<sup>2</sup>. Niedoceniając tych interakcji nie pozwala zrozumieć dynamiki rozwoju globalnych zmian.

Od czasów oświecenia, poprzez rewolucję przemysłową i kulturowy rozkwit Zachodu, zmiany w historii świata zdawały się przebiegać zgodnie z głęboką logiką modernizacji. Był to ruch postępowy, mobilizowany nauką, innowacjami, technologią, konstytucjonalizmem i adaptacją instytucjonalną. Świat znalazł się w objęciach impulsu modernizacyjnego, a wraz z nim rozwijały się również jego instytucje zarządzające. U podstaw tego procesu legły praktyki stanowiące elementy składowe nowoczesnych społeczeństw, a powiązania i korzyści płynące z integracji miały sprzyjać pokojowi i postępowi społecznemu. Można wśród nich wymienić: handel, gdzie rządy i instytucje umożliwiały współpracę i ułatwiały państwom wywiązywanie się ze swoich zobowiązań wewnętrznych; multilateralizm, czyli perspektywę harmonizowania relacji między państwami na podstawie uogólnionych zasad postępowania; możliwości kreacji społeczeństwa globalnego poprzez eliminowanie „polityki siły” z relacji międzynarodowych oraz traktowanie liberalnego porządku jako siły sprawczej ewolucji państwa w kierunku liberalnej demokracji<sup>3</sup>.

Tym, co połączyło idee rozwoju liberalnego internacjonalizmu, była wizja otwartego, opartego na zasadach i progresywnie zorientowanego ładu światowego. W XX wieku pojawiło się znacznie bardziej rozwinięte poczucie liberalnego internacjonalizmu, rozumianego jako zestaw środków na zreformowanie i organizowanie świata w taki

<sup>1</sup> Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku wpływowy singapurski filozof i politolog Kishore Mahbubani twierdził, że nastąpił koniec ery dominacji Zachodu w historii świata. Por. K. Mahbubani, *The New Asian Hemisphere. The Irresistible Shift of Global Power to the East*, New York 2008; tenże, *The Great Convergence. Asia, the West, and the Logic of One World*, New York 2013.

<sup>2</sup> S. Amin, *The Ancient World-Systems versus the Modern Capitalist World-System*, [w:] *The World System. Five Hundred Years or Five Thousand?*, red. A.G. Frank, B.K. Gills, London–New York 1993.

<sup>3</sup> T. Dunne, M. McDonald, *The Politics of Liberal Internationalism*, „International Politics” 2013, vol. 50, nr 1, s. 1-17.

sposób, aby ułatwić dążenie do liberalnej demokracji w poszczególnych krajach i w relacjach międzynarodowych. Wśród liberalnych internacjonalistów panowało przekonanie, że zachodni – a co za tym idzie – światowy porządek jest zdolny do reform<sup>4</sup>. Liberalny ład został zaprojektowany z myślą, aby chronić liberalne demokracje przed rosnącym ryzykiem ekonomicznych i politycznych wstrząsów generowanych przez samą nowoczesność. W ten sposób liberalny internacjonalizm oferował wizję zachodniego – i ostatecznie globalnego – porządku, zapewniającego reguły organizacyjne do negocjowania nieprzewidzianych okoliczności zagrażających dążeniu do liberalnej demokracji.

Wprawdzie neoliberalizm jako reżim polityki gospodarczej był krytykowany za nadmierny technokratyzm, ale w tym procesie transformacji należy dostrzegać kompleks zjawisk głęboko politycznych. Konceptualną ekspansję neoliberalizmu z polityki gospodarczej na władzę polityczną można traktować jako ideę „odrodzenia kapitału”, która dążyła do oderwania powojennego kompromisu, dotyczącego polityki interwencjonizmu Johna Maynarda Keynesa i rozbudowanej opieki społecznej<sup>5</sup>. Rozszerzenie logiki politycznej wplecionej w agendę polityki gospodarczej sprawiło, że neoliberalizm płynnie wkroczył w ramy sięgające sfery politycznej, ekonomicznej i kulturowej. Zamiast konkurencyjnej struktury rynku, jak przewidywano w ortodoksyjnej ekonomii, wyłonił się system oligopolistycznej rywalizacji o dominację w światowej produkcji pomiędzy globalnymi korporacjami. W przyjętej koncepcji zmian neoliberalizm stał się nie tylko pakietem rozwiązań ustawowych, ale „zgeneralizowaną normatywnością”, która miała tendencję do organizowania zarówno działań rządzących, jak i postępowania samych rządzonych, a nawet ich samopojmowania według zasad rywalizacji, wydajności i użyteczności<sup>6</sup>. Odpowiedzią na rozwój techniki i nowoczesnych technologii stały się m.in. globalizacja i rewolucja telekomunikacyjna, przynoszące wiele korzyści wynikających z rozwoju gospodarki, zwłaszcza krajów rozwiniętych. Równocześnie zrodziły one ogromne problemy nie tylko dla krajów rozwijających się, ale również szeregu dysfunkcji w pewnych obszarach państw uważanych za zamożne.

<sup>4</sup> Liberalny internacjonalizm pojawił się po II wojnie światowej jako wizja organizacyjna porządku kierowanego przez Zachód. Jego pierwowzorem był projekt neoliberalizmu, który wyłonił się z szerszej liberalnej tradycji filozoficznej z jej własnymi wewnętrznymi podziałami na temat równowagi między państwem i rynkiem, indywidualną wolnością i kolektywnymi przedsięwzięciami oraz ekonomią i społeczeństwem. Neoliberalizm może być przedstawiony jako polityczny projekt promowany przez siły społeczne w celu przywrócenia kapitalistycznego wpływu poprzez pomysły na reorganizację kapitału i porządku społecznego. Zob. H. Overbeek, B. van Apeldoorn, *Neoliberalism in Crisis*, Basingstoke 2012, s. 4-5.

<sup>5</sup> Neoliberalizm jako ostatnie z wcieleń nowoczesnego kapitalizmu rozwijał się w trzech fazach. Pierwsza to okres od przełomu wieków do wielkiego kryzysu końca lat dwudziestych; druga to okres powojenny, w którym światowa gospodarka podporządkowana była ekonomii keynesowskiej; faza trzecia – czyli neoliberalizm, wyznaczany od kryzysu lat siedemdziesiątych z różnymi ograniczeniami – trwa do dzisiaj. Zob. G. Duménil, D. Lévy, *The Crisis of Neoliberalism*, Cambridge, MA 2011.

<sup>6</sup> Hasła nowego lub „neo-” liberalizmu to: liberalizacja, prywatyzacja, utowarowienie, reformy regulacyjne i delegowanie kompetencji do instytucji postrzeganych jako niezależne agencje regulacyjne, a także konkurencja i przedsiębiorczość. Zob. N. Brenner, J. Peck, N. Theodore, *After Neoliberalization?*, „Globalizations” 2010, vol. 7, nr 3, s. 327-345.

Głównym celem niniejszego artykułu jest refleksja nad warunkami współistnienia pomiędzy pracą i kapitałem oraz wynikającymi z nich relacjami między instytucją państwa i rynkiem<sup>7</sup>. Jest to szczególnie istotne, ponieważ obecny pomysł racjonalnej idei regulacyjnej w narracji Zachodu przestaje obowiązywać w świecie polityki, która osiągnęła stadium całkowitej autonomiczności wobec dyskursu innego niż własny. Uzmysłowiwszy sobie, że rynki i handel zmieniają charakter naszego życia, musimy rozważyć, gdzie rynki mają rację bytu, a gdzie stanowią egzystencjalne zagrożenie społeczeństw i narodów. A na to pytanie nie da się jednoznacznie odpowiedzieć, nie zastanawiając się nad znaczeniem poszczególnych wartości, jakie powinniśmy im przypisywać. Panowanie kategorii ekonomicznych typu: rynek wyborczy, wyborca jako klient, produkt polityczny, który należy sprzedać, czy kapitał wyborczy ujawniany w sondażach – to tylko niektóre z narzędzi kreowania polityki, otwierające pole do dyskusji nad istotą postępu społecznego<sup>8</sup>. Urynkowienie określonych dóbr lub dziedzin życia społecznego wpływa na sposób, w jaki je postrzegamy, niejednokrotnie prowadząc do ich dewaloryzacji.

## 1. PRZESTRZENIE SYTUACJI KRYZYSOWYCH

Dzisiejszy obraz postępu społecznego cywilizacji zachodniej nadal mieści się w ramach nowoczesności, chociaż wszystkie wyobrażenia, które w pośpiechu zwiastowały początek nowej przyszłości, dawno straciły na aktualności. Również w dziedzinie relacji międzynarodowych teoretycy szybko zapowiedzieli nadejście nowej ery, w której państwo jako jednostka instytucjonalnej nowoczesności straci ostatecznie swoje znaczenie, a państwa narodowe zostaną zastąpione spekulatywnym, uniwersalnym bytem<sup>9</sup>. W ciągu dekady od światowego kryzysu finansowego lat 2007-2008 globalny ład przeszedł od sytuacji, gdy systemy demokracji zachodniej miały znaczący wpływ, poprzez ulotną fazę globalnej współpracy, aż zatrzymał się w rzeczywistości nacechowanej wzrostem rywalizacji między mocarstwami<sup>10</sup>. Państwa spoza cywilizacji zachodniej podejmują

<sup>7</sup> J. Golinowski, *Kryzys narracji w nowoczesnej polityce Zachodu*, „Teoria Polityki” 2018, nr 2, s. 161-180.

<sup>8</sup> Rynki i pieniądze korumpują i degradują demokrację, a instytucje polityczne i ich wyniki są coraz bardziej zdominowane przez finanse i kapitał korporacyjny. *Homo oeconomicus* podważa demokratyczne praktyki i demokratyczną wyobraźnię, niszcząc podmiot, który rządzi się autonomią, demokrację zaś zastępuje plutokracja. Por. W. Brown, *Undoing the Demos. Neoliberalism's Stealth Revolution*, New York 2015, s. 17-46.

<sup>9</sup> Jean-Marie Guéhenno omawiał konsekwencje tych zamian: koniec narodu, koniec polityki, imperium bez imperatora, niewidoczne łańcuchy dostaw i przemoc imperialną. Zob. J.M. Guéhenno, *The End of the Nation-State*, Minnesota 2000.

<sup>10</sup> Zjednoczenie kontynentu po roku 1990 nie tylko nie doprowadziło do przyspieszenia rozwoju, ale wręcz zaowocowało frustracją, szczególnie w części krajów Zachodu. Skala i głębokość kryzysu związane są z kumulacyjną dynamiką pięciu wzajemnie powiązanych trajektorii kryzysowych: trajektorii kryzysu finansowego, trajektorii kryzysu gospodarczego, trajektorii kryzysu porządku globalnego, trajektorii kryzysu elity globalnej, trajektorii kryzysu cywilizacji atlantyckiej. Jesteśmy w punkcie zwrotnym historii i kształtowania się globalnego rządzenia, dzielenia się władzą i wpływami. Zob. A. Kukliński, *Megaspaces of the XXI Century. A Problem-Oriented Study*, [w:] *Reconfiguration of the Global Scene and the Megaspaces of the XXI Century*, red. P. Artymowska, A. Kukliński, P. Żuber, Warsaw 2012, s. 72-81.

wysiłek, aby osłabić rolę demokratycznych procedur w relacjach międzynarodowych, a rokowania wydają się mało przewidywalne. Ów paradoks polega na tym, że jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku były one realną wizją wprowadzenia neo-liberalnego porządku na całym świecie. W konsekwencji wielkich przeobrażeń, które są nieodwracalne, można mówić o nadejściu epoki płynności policentrycznego świata, gdzie będzie kilka – zamiast jednego – ośrodków wpływu<sup>11</sup>.

Neoliberalizm za pomocą różnych metod – regulacji albo deregulacji rynku, odzrucania interwencjonizmu państwa i osłabiania jego pozycji, manipulacji systemem fiskalnym – sprzyja wzbogacaniu się wąskich grup, często poprzez ubożenie szerokich rzesz społeczeństwa. Proces przekształcania „rynków towarowych w rynki finansowe” ujawnił swoje słabości. Sektor finansowy miał systemotwórczy wpływ na całą gospodarkę i wywołał fundamentalne zmiany również w sektorach niefinansowych. Jego skutkiem jest kryzys mocy wytwórczych państwa; można powiedzieć, że finansjalizacja pasożytuje na tym, co zostało wcześniej wyprodukowane. Aktywa towarowe będące narzędziem do kreowania instrumentów finansowych stworzyły całą platformę spekulacyjnych inwestycji. Natomiast światowi przedstawiciele globalnej plutokracji, niezwiązani z produkcją towarów czy pozyskiwaniem surowców, zajęli wiodące pozycje, a kontrolowany przez nich system rynkowy został przysposobiony do zapewnienia im gratyfikacji finansowej<sup>12</sup>.

Dzisiejsze skutki kryzysu finansowego, który rozwinął się w zachodnim świecie po krachu w 2008 roku, są nie tylko kolejną, cykliczną ofensywą nowoczesnego kapitalizmu zwanego projektem neoliberalnym. Stanowią one symptom swego rodzaju wyczerpania XX-wiecznego projektu gospodarczego i wydajnej produkcji dóbr. Przemysłowy świat epoki progresywności, oprócz wielu problemów, posiadał niewątpliwą zaletę – potrzebował ludzi pracy. Funkcjonował on na bazie idei, że każdemu człowiekowi potrzebne jest jakiegokolwiek zajęcie, a państwa winny rozwijać swój potencjał gospodarczy i społeczny. W owych czasach przedstawiciele władzy i biznesu koncentrowali się na realizacji pomysłów gospodarczych, aby podążać za „zachodnim standardem życia”. Powstawała swego rodzaju norma jednolitości dążeń i aspiracji społeczności Zachodu<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Przykładowo Zbigniew Brzeziński, biorąc pod uwagę takie zmienne, jak: potencjał demograficzny, potencjał ekonomiczny i potencjał militarny, dostrzega wyraźne przesunięcie na geopolitycznej mapie świata, gdzie coraz bardziej asertywny Wschód przesuwają się na pozycję cofającego się Zachodu. Zob. Z. Brzeziński, *Strategic Vision. America and the Crisis of Global Power*, New York 2012, s. 5-32.

<sup>12</sup> Główne zyski są teraz zbierane z kapitału pożyczkowego (sektor bankowy, rynki finansowe) i obiegu kapitału. Tak zwana rewolucja w finansach spowodowała, że rozwój technologiczny znalazł swój najbardziej opłacalny rynek spekulacji, tj. instrumenty pochodne, swapy, fundusze hedgingowe, fundusze inwestycyjne, papiery wartościowe. Zob. W.I. Robinson, *The Great Recession of 2008 and the Continuing Crisis. A Global Capitalism Perspective*, „International Review of Modern Sociology” 2012, vol. 38, nr 2, s. 169-198.

<sup>13</sup> Po II wojnie światowej Stany Zjednoczone i ich partnerzy zbudowali wieloaspektowy i rozrastający się porządek międzynarodowy, zorganizowany wokół otwartości gospodarczej, instytucji wielostronnych, współpracy w zakresie bezpieczeństwa i solidarności demokratycznej. Stany Zjednoczone stały się „pierwszym obywatelem” tego porządku, zapewniając hegemoniczne przywództwo – zakotwicząc

Swoistym przełomem w drodze do technologicznej progresywności były lata osiemdziesiąte, kiedy okazało się, że bardziej opłacalne jest „uwodzenie” społeczeństwa marketingiem i rozrywką aniżeli produkcja; bardziej zyskowne jest spekulowanie niż handel towarami. Stary świat w imię nowych narracji zszedł ze sceny, a jego miejsce zajęła kolejna forma rynkowego wzorca, która od tej pory rośnie w siłę<sup>14</sup>. W tej odsłonie kapitalizmu są potrzebni: klienci, a nie pracownicy; instrumenty finansowe, a nie produkty; korporacje, a nie państwa. Potrzebne są emocje towarzyszące wybranym deklaracjom, a nie zdrowy rozsądek. Neoliberalna sakralizacja rynku stała się ważną kategorią analityczną, która ujawnia znaczące transformacje produkcji, obiegu i konsumpcji informacji, rządzone jednocześnie logiką utowarowienia i wiary. Neoliberalizm przesuwając i na nowo określa granicę między świeckością a religijnością, przywłaszczając sobie aurę świętości, chowa się za fasadą świeckiego racjonalizmu<sup>15</sup>.

Kluczowym elementem tego procesu jest trwająca rewolucja technologiczna i jej wpływ na organizację łańcucha produkcji. Potencjał podmiotów – takich jak przykładowo Google – stał się dla nowej formy kapitalizmu tym, czym Ford dla kapitalizmu menedżerskiego. Monitorowanie i analiza danych (*big data*), nazywane systemem zarządzania bazą danych, to obecnie integralna część praktyki korporacyjnej. Źródła danych sięgają wielu obszarów – od komunikacji *online*, aktywności w mediach społecznościowych i telefonów komórkowych po urządzenia śledzące stan naszego zdrowia – wszystko to z myślą o sprzedaży swoich produktów. Wielki kapitał poszukuje źródeł dochodu poprzez gromadzenie danych i ich przetwarzanie, aby następnie je wykorzystywać do manipulowania percepcją klientów. W ten sposób tradycyjnie rozumiany kapitalizm, jako system oparty na naturalnej konkurencji i współzawodnictwie, stał się kapitalizmem podboju poprzez modyfikację zachowań człowieka. Stwarza on okazję do przejścia władzy przez nowego, cyfrowego autokratę dzięki specjalnym aplikacjom i bezpośredniej komunikacji sieciowej.

Nakładanie się na siebie i rosnąca częstotliwość kryzysów to zarówno czynniki sprawcze, jak i skutki dekompozycji współczesnego świata, wyrażające się w występowaniu i nasilaniu rozmaitych dychotomicznych zjawisk, zwłaszcza dochodowej asymetrii i braku równowagi w kształtowaniu globalnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Pandemia – poprzez synergiczne nasilanie się kryzysu gospodarczego – dodatkowo zwiększa kryzysową sieć mechanizmów obecnego rynku. Chociaż jej wpływ na funkcjonowanie gospodarki globalnej jest ewidentny, można przyjąć, że skala

---

sojusze, stabilizując światową gospodarkę, wspierając współpracę i broniąc wartości wolnego świata. Jako całość liberalny internacjonalizm oferował wizję porządku, w którym suwerenne państwa współpracują dla wzajemnych korzyści i ochrony. Zob. G.J. Ikenberry, *The End of Liberal International Order?*, „International Affairs” 2018, vol. 94, nr 1, s. 7-23.

<sup>14</sup> Jak przyznaje Dani Rodrik, entuzjazm i zaangażowanie w ten rodzaj reform przekroczyły oczekiwania. Procesy deregulacji, prywatyzacji i liberalizacji handlu w Ameryce Łacińskiej i Europie Wschodniej rozwinęły się na skalę niespotykaną w historii. Zob. D. Rodrik, *Goodbye Washington Consensus, Hello Washington Confusion? A Review of the “World Bank’s Economic Growth in the 1990s. Learning from a Decade of Reform”*, „Journal of Economic Literature” 2006, vol. 44, nr 4.

<sup>15</sup> L. Mavelli, *Neoliberalism as Religion. Sacralization of the Market and Post-truth Politics*, „International Political Sociology” 2020, vol. 14, nr 1, s. 57-76.

destrukcji byłaby znacznie mniejsza, gdyby systemy społeczno-gospodarcze wielu krajów nie były tak mało odporne na kryzysowe zagrożenia. Pandemia COVID-19 wydaje się tym czynnikiem krytycznym, który zatrzymał świat we wszystkich praktycznie sferach ludzkiej aktywności. Obnażyła ona wszelkie słabości obecnego modelu zarządzania gospodarką, doprowadziła do bezprecedensowych wydatków rządowych na całym świecie w celu odwrócenia negatywnych konsekwencji ekonomicznych. Jednak nakłady finansowe na środki stymulujące gospodarkę spowodowały, że kraje, zarówno rozwinięte, jak i rozwijające się, są bardziej zadłużone<sup>16</sup>.

Nietrudno dostrzec, że kryzysowe dysfunkcje to następstwo niesprawnych rozwiązań w systemach społeczno-gospodarczych głównych gospodarek świata, przede wszystkim gospodarek Zachodu, objętych doktryną neoliberalną, narzucającą swoje rozwiązania innym obszarom globu<sup>17</sup>. Pandemia winna zintensyfikować debaty na temat przyszłości kapitalizmu i ram gospodarczych, które najlepiej odpowiadają długookresowym potrzebom gospodarki i społeczeństwa. Gospodarki będą potrzebować silnego wzrostu, aby zrównoważyć straty oraz sprostać wyzwaniom związanym z ochroną środowiska, starzeniem się społeczeństwa, kryzysem porządku globalnego czy kryzysem migracyjnym. Nie jest to z pewnością wyczerpująca lista jednocześnie występujących w świecie kryzysów. Dzisiaj porządek globalny ustępuje miejsca różnym mieszaninom nacjonalizmu, protekcjonizmu, stref oddziaływania i regionalnych projektów wpływu mocarstw. Z tego punktu widzenia w systemie globalnym następuje długofalowe odejście od otwartego handlu, multilateralizmu i bezpieczeństwa kooperacyjnego<sup>18</sup>.

Pandemia ujawniła w wielu krajach potrzebę opracowania odpornych, krajowych (lub przynajmniej regionalnych) łańcuchów dostaw produktów. Szok związany z redukcją miejsc pracy, towarzyszącą lockdownom, sprawił, że wyzwania związane z pracą i zatrudnieniem stały się jeszcze bardziej dotkliwe. Natomiast wzrost pozycji gospodarczej Chin jako lidera technologicznego w wielu dziedzinach zmusił rządy państw zachodnich do bardziej aktywnych strategii przemysłowych i innowacyjnych<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Szacuje się, że pandemia dodała 24 biliony dolarów do globalnego zadłużenia. Wywołany przez nią dług został nałożony na zadłużenie powstałe w następstwie kryzysu finansowego z 2008 roku. Globalny dług wynosi rekordowe 281 bilionów dolarów i jest to największa w historii pożyczka w czasie pokoju – wzrost długu publicznego o 15% na całym świecie. Wzrost światowego zadłużenia spowodował wzrost relacji długu do globalnego PKB o 35 punktów procentowych – do ponad 355%. Zob. M. Mahmoo, *Global Debt Crisis. Challenging Times Ahead*, „The Financial Express” 2021, 17 IV, [online] 9/, 20 IX 2021.

<sup>17</sup> J.B. Davis, *The Term in Economics. Neoclassical Dominance to Mainstream Pluralism*, „Journal of Institutional Economics” 2006, vol. 2, nr 1, s. 1-20.

<sup>18</sup> P. Krugman, *Arguing with Zombies. Economics, Politics, and the Fight for a Better Future*, New York 2020.

<sup>19</sup> Chociaż Stany Zjednoczone są liderem technologicznym, Chiny stawiają wiarygodne wyzwanie w kluczowych obszarach, głównie w dziedzinie sztucznej inteligencji (AI) – szacuje się, że w 2030 roku mają zostać światowym liderem w tym zakresie. Niektórzy eksperci wierzą, że Chiny są przygotowane, aby osiągnąć ten cel. Por. J.S. Nye, *What Really Matters in the Sino-American Competition?*, Project Syndicate, 6 XII 2021, [online] <https://www.project-syndicate.org/commentary/us-china-competition-technology-alliances-by-joseph-s-nye-2021-12>, 20 IX 2021.

W świecie, w którym polityki gospodarcze są rozbieżne, a kryzysy zdrowotne i przemiany technologiczne niosą poważne konsekwencje dla rynków pracy, a tym samym dla stabilności społecznego rozwoju, globalna gospodarka musi być budowana na innych zasadach<sup>20</sup>. W szczególności należy zachować realistyczny stosunek wobec zmiany idei suwerenności narodowej. Proces rozprzestrzeniania się technologii – zwłaszcza cyfrowych – stwarza różnego rodzaju nowe formy uzależnienia, jakie polityka danego państwa może wywierać, co będzie wywoływać skutki uboczne dla innych narodów<sup>21</sup>. Współczesna gospodarka opiera się na symbiotycznej relacji pomiędzy krajami eksportującymi i importującymi, a kraje, których gospodarki odchodzą od przemysłu, są zazwyczaj tymi, które najszybciej podlegają finansjalizacji. Przykładowo ekspansja sfery finansowej w państwach Zachodu była możliwa dzięki zmianom technologicznym w krajach azjatyckich, w tym chińskiej rewolucji przemysłowej. Ponadto model gospodarczy oparty na nieustannym wzroście jest szkodliwy, choćby ze względu na środowiskowe i klimatyczne koszty, jakie ze sobą niesie. Kryzys niewątpliwie doprowadzi do znacznie większego nacisku na kompetencje państw narodowych i potrzebę ich wzmocnienia.

## 2. CZY EKONOMIA ZDETRONIZOWAŁA SPOŁECZNY ŚWIAT?

Każda refleksja teoriopoznawcza winna posiadać dostateczne zdolności eksplanacyjne, pozwalające nie tylko na przewidywanie, lecz także na formowanie rzeczywistości, którą opisuje i którą stara się objaśnić. Stosowanie rynkowego kryterium przydatności określonych koncepcji do eksplikacji ładu społeczno-gospodarczego skłania do krytycznych wniosków<sup>22</sup>. Zmiany, jakie następują w społecznym wyobrażeniu czasu i historii zachodnich wspólnot, to przejście od wizji, którą można nazwać polityką progresywnej modernizacji, do polityki realizmu. Pierwszą, dominującą na Zachodzie, cechuje wiara w określony kierunek rozwoju społeczeństw – ku liberalnej demokracji, gospodarce rynkowej i integracji gospodarczej jako drogi do dobrobytu. Natomiast polityka realizmu każe widzieć historię jako cykliczny proces powtarzających się dysfunkcji dotyczących państwa i narodów ukonstytuowanych we wspólnoty. Wyodróżnione wizje rozwoju wywołują poczucie niemocy w zakresie podejmowania prób interwencji na rzecz projektu zmian zwieńczonych sukcesem. Polityka progresywności oznacza domniemany brak alternatywy, natomiast polityka realizmu kreuje wizję

<sup>20</sup> Relacje o rosnącej globalnej fali władzy rynku ujawniają istotę paradoksu zysku. Opisują, jak w ciągu ostatnich lat grupa firm zebrała większość korzyści wynikających z postępu technologicznego – zapewniając ogromne profity i tworząc nierówne warunki dla pracowników. Por. J. Eeckhout, *The Profit Paradox. How Thriving Firms Threaten the Future of Work*, Princeton 2021, s. 42-68.

<sup>21</sup> D. Rodrik, *Industrial Policy, Innovation and Global Rules*, „The Financial Express” 2020, 30 XI, [online] <https://thefinancialexpress.com.bd/views/industrial-policy-innovation-and-global-rules-1606746257>, 20 IX 2021.

<sup>22</sup> P. Overeem, *Compromise, Value Pluralism, and Democratic Liberalism*, [w:] *Compromise and Disagreement in Contemporary Political Theory*, red. C.F. Rostbøll, T. Scavenius, New York 2017, s. 115-129.

niemożliwych do uniknięcia zagrożeń i konfliktów odbierających nadzieję w możliwość zmiany.

Przyczyn porażki recept ładu społecznego będących prostym przełożeniem – wręcz odwzorowaniem w świecie polityki – neoklasycznej koncepcji ekonomii należy poszukiwać w szerszej gamie czynników warunkujących rozwój gospodarczy, zwłaszcza politycznych i kulturowych. Myśl społeczna obecnego systemu kapitalizmu obfituje w szereg refleksji analizujących przyczyny braku konsolidacji maszyny kapitalistycznego rynku. Większość z tych rozważań jest obciążona dwiema słabościami deformującymi poznanie. Pierwszą z nich jest narracja „ekonomizmu” sprowadzającego wieloaspektowy charakter zmian do technoeconomicznego projektu, który polega na redukowaniu przyczyn zjawisk społecznych do ekonomii i opisywaniu gospodarki jako autonomicznego bytu rządzącego się niezmiennymi zasadami, podnoszonymi do rangi praw natury. Wiele zjawisk i procesów marginalizowanych przez ekonomię dzieje się na styku z innymi sferami – technologią, kulturą, społeczeństwem, państwem, środowiskiem – które to domeny badają nauki społeczne. Dlatego społeczna odpowiedzialność biznesu nie może być pozostawiona intencjom właścicieli kapitału i marketingowym deklaracjom menedżerów, ale musi być obwarowana stosownymi regulacjami prawnymi wymuszającymi pożądane zachowania.

Dzisiaj nie ulega wątpliwości, że istniejący ład pozostaje w stanie nieokreślonym<sup>23</sup>. Frustracja społeczeństw zachodniego świata w związku z rosnącą dekompozycją, jak również przedłużającym się czasem trwania pandemii w połączeniu ze wzrostem sił neoliberalnych podważają zarówno krajowe, jak i międzynarodowe źródła tego porządku. Neoliberalizm jako siła działająca na rzecz przekształcania poszczególnych podmiotów życia publicznego w technokratyczne ideały zmierza w kierunku heterarchii i hierarchii w tym samym czasie, charakteryzuje się zarówno koncentracją, jak i rozproszaniem władzy i autorytetu<sup>24</sup>. Kryzys ostatnich dekad można pojmować jako mniej lub bardziej turbulentne przejście od oswojonego kulturowo i instytucjonalnie starego ładu do nowego nieładu. Przejście to charakteryzuje ontologiczna niepewność, przeświadczenie, że ów „nowy ład” wiąże się z ryzykiem co do jego stabilności. Dzisiaj ucieczka w teraźniejszość – modne koncepcje i małe narracje – wychodzi naprzeciw malejącego popytu na rozwiązywanie problemów społecznych. Z jednej strony można obserwować wyraźne słabnięcie tendencji liberalno-demokratycznych, z drugiej zaś – na scenę wkracza populizm, obejmujący swoiste dla niego elementy, od ksenofobii po narastający radykalizm, włącznie z przejawami terroryzmu<sup>25</sup>. Eskalacja pogoni za zyskiem sprawia, że

<sup>23</sup> Jak podkreśla Terry Eagleton, nacjonalizm obywatelski czy polityczny niekiedy wzywa na pomoc nacjonalizm etniczny; na przykład jednolitość współczesnego państwa postkolonialnego uzasadniana jest mitologicznym prapoczątkiem. Por. T. Eagleton, *Po co nam kultura?*, przeł. A. Górny, Warszawa 2012, s. 87-88.

<sup>24</sup> M. Berezin, *Illiberal Politics in Neoliberal Times. Culture, Security and Populism in the New Europe*, Cambridge–New York 2009.

<sup>25</sup> „Otwartość” społeczeństwa otwartego jest kojarzona z ubocznymi skutkami „negatywnej globalizacji”, tj. selektywnej globalizacji handlu i kapitału, nadzoru i informacji, przemocy, przestępczości i terroryzmu. Zob. Z. Bauman, *Phyenne czasy. Życie w epoce niepewności*, przeł. M. Żakowski, Warszawa 2007, s. 15-16.

system staje się niewydolny w wielu sferach kluczowych dla normalnego funkcjonowania społeczeństwa i państwa<sup>26</sup>.

Jeśli przyjąć, że pojęcie deterioracji objaśnia nam obniżenie sprawności, spadek potencjału czy przydatności rozstrzygnięć instytucjonalnych, to możemy zaryzykować tezę, iż to, co następuje w cywilizacji zachodniej przynajmniej od końca lat osiemdziesiątych XX wieku, uległo zwińczeniu w postaci obecnego impasu<sup>27</sup>. Finansjalizacja gospodarki doprowadziła do tego, że kapitał przeniósł się do tzw. sektorów *FIRE* (*finance, insurance, real estate* – finansów, ubezpieczeń i nieruchomości), czyli w dużej mierze sektorów nieproduktywnych, nie niewnoszących do realnej produkcji dóbr. Gospodarka zderzyła się z rynkową plagą finansowych produktów, a jednym z negatywnych tego skutków jest ogromny wzrost zadłużenia państw, które jest następnie „utowarowione” i dalej „sprzedawane” za pomocą instrumentów finansowych. Ciąg niewypłacalności firm i państw to prosta droga do następnego kryzysu w postaci efektu domina, niszczącego światową podstawę wszystkich gospodarek. Wprawdzie praktyki finansjalizacji zdołały w pewnym stopniu przeciwdziałać tendencjom stagnacji gospodarczej kosztem okresowych kryzysów finansowych, ale jednak kryzysy finansowe prowadziły do jeszcze większej koncentracji finansowej i centralizacji procesów decyzyjnych<sup>28</sup>.

Drugim ze wspomnianych ograniczeń stał się okcydentalizm, ukazujący postrzeganą problematykę przez pryzmat doświadczenia Zachodu wraz z jego specyficzną historią i doświadczeniem. Zachodni okcydentalizm odwołuje się do oceny wszelkich procesów i zjawisk społeczno-gospodarczych wywiedzionych z kultury Zachodu i wyciągania na jej podstawie uniwersalnych wniosków. Owo teleologiczne postrzeganie kapitalizmu podkreślało, że zachodnie dziedzictwo musi zawierać w sobie wyjątkowe cechy, które je przysposobiły do hegemonii, a poszczególne etapy historii wiodły ku zachodniej dominacji<sup>29</sup>. Takie stanowisko pozwoliło w konsekwencji na pisanie wersji historii legitymizującej podbój świata przez Zachód i pokazywało jego potencjał jako historyczną i cywilizacyjną konieczność. Poczucie wyższości Zachodu miało także podstawową przyczynę – stworzył on „cywilizację naukowo-techniczną” zapewniającą mu unikatowe bogactwo i przewagę nad wszystkimi narodami. Następnie posłużył się nią do ekspansji, mając misjonarsko zorientowaną wizję, zwaną postępem i modernizacją. Dzisiaj przesadną chęć conceptualizacji nowego świata można potraktować retorycznie, ponieważ ostatnie dekady zapoczątkowanych zmian

<sup>26</sup> D. Rodrik, *Populism and the Economics of Globalization*, „Journal of International Business Policy” 2018, vol. 1, s. 12-33.

<sup>27</sup> W. Szymański, *Niepewność i niestabilność gospodarcza. Gwałtowny wzrost i co dalej?*, Warszawa 2011, s. 58-162.

<sup>28</sup> Scentralizowana struktura kapitału finansowego coraz częściej oznacza świat zdominowany przez: handel instrumentami pochodnymi, sieć publicznego i prywatnego nadzoru, militaryzację kontroli bezpieczeństwa oraz usunięcie kontroli cywilnej. Zob. W. Streeck, *Taking Capitalism Seriously. Towards an Institutional Approach to Contemporary Political Economy*, „Socio-Economic Review” 2011, vol. 9, nr 1, s. 137-167.

<sup>29</sup> Niall Ferguson opisuje, jak dzięki rozwojowi nauki i kultury (druk, odkrycia geograficzne, wreszcie rewolucja przemysłowa) cywilizacja mająca swą kolebkę w Europie Zachodniej zdobyła dominację w świecie. Por. N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, przeł. P. Szymor, Kraków 2013.

zatoczyły koło i wróciły do sytuacji sprzed upadku muru berlińskiego, tyle że w zmodyfikowanej formie<sup>30</sup>.

Niektórzy badacze trafnie zidentyfikowali jedną z granic neoklasycznego paradygmatu panującego na gruncie ekonomii głównego nurtu. Przyjęta przez ekonomistów i lobby środowisk biznesu perspektywa poznawcza przekształciła „problem polityczny w problem ekonomiczny”. Oparty na rachunku ekonomicznym schemat doboru odpowiednich środków do danego celu, tj. maksymalizacji zysku, stał się najważniejszą siłą kolonizacji świata. Powyższa teza stanowi esencję Weberowskiego rozumienia racjonalności. Dokonując jej artykulacji, można powiedzieć, że racjonalność dla Maxa Webera to przede wszystkim instrument służący do osiągnięcia praktycznych celów poprzez kalkulację adekwatnych środków. Racjonalne staje się takie działanie, które zmierza do optymalizacji tego zadania. A zatem racjonalność to nic innego jak funkcja optymalizacji sukcesu, którego ekonomicznym wyrazem jest zysk<sup>31</sup>.

Jednym z istotnych i zasadniczych dylematów, z jakim mamy do czynienia, jest natomiast pojawienie się swoistego ograniczenia metodologicznego. Zgodnie z metodologią Weberowską w naukach społecznych wkracza się w obszar, który nie może być uznany za rozstrzygalny naukowo, ponieważ również on jest uzależniony od praktycznych wartościowań – jeśli postrzegamy rzeczywistość z perspektywy globalnej, a nie tylko zachodnich ideałów, stanowiących swego rodzaju projekcję liberalnego uniwersalizmu mechanizmów rynku. Istnieją uzasadnione przesłanki, aby sądzić, że jeśli obecna pandemia *utrzyma się* przez dłuższy czas lub jej erupcje będą się powtarzać w przyszłości, to mogą one być katalizatorem głębokich zmian w systemach społecznych i gospodarczych całego świata, szczególnie w systemie ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Dlatego też wielu badaczy zwraca uwagę nie tylko na destrukcyjny, ale także na oczyszczający, racjonalizujący wymiar kryzysów, wskazując na konieczność antykryzysowych zmian.

<sup>30</sup> Amerykański ekonomista Jeffrey D. Sachs podkreśla, że ta sytuacja uległa zmianie. Grupa G7 została zastąpiona przez G20. Kiedy kraje G7 (Kanada, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone) rozpoczynały swoje coroczne spotkania na szczycie w latach siedemdziesiątych, nadal dominowały w gospodarce światowej. W 1980 roku stanowiły one 51% światowego PKB (mierzonego w cenach międzynarodowych), podczas gdy rozwijające się kraje Azji to zaledwie 8,8%. W 2021 roku kraje G7 wytwarzają zaledwie 31% światowego PKB, podczas gdy te same kraje azjatyckie wytwarzają 32,9%. Por. J.D. Sachs, *We Don't Need the G7*, Project Syndicate, 16 VI 2021, [online] <https://www.project-syndicate.org/commentary/g7-has-become-obsolete-and-ineffective-by-jeffrey-d-sachs-2021-06?barrier=accesspaylog>, 20 IX 2021.

<sup>31</sup> David Orrell wskazuje, że główny nurt ekonomii opiera się na błędnych założeniach dotyczących matematycznego modelowania: 1) odnoszą się one do doświadczeń historycznych, czyli wydarzeń, które dotyczą przeszłości; 2) ekonomia przywołuje zasady fizyki newtonowskiej bazującej na założeniu, że istnieje stan ogólnej równowagi, gdy wiadomo, iż stan taki nie istnieje; 3) ekonomia nie dysponuje żadnym modelem, który umożliwiłby precyzyjne prognozowanie. Decydującą rolę odgrywa nie taki czy inny model matematyczny, lecz każdorazowo inny kontekst, w którym jest analizowane dane zjawisko. Zob. D. Orrell, *Economyths. How the Science of Complex Systems is Transforming Economic Thought*, London 2010, s. 33-38.

### 3. SYNDROM TECHNOEKONOMICZNEGO PROGRESYWIZMU

Rzekoma uniwersalność neoliberalnego projektu ładu musi budzić zainteresowanie, zwłaszcza badacza poszukującego uzasadnień dla zmierzchu przesłanek pluralizmu aksjologicznego i zróżnicowań kulturowych<sup>32</sup>. Jeśli nawet dyskurs naukowy traktować jako odpowiedź na praktyczne zmagania z rzeczywistością, a nie tylko jako określoną formę oraz kryterium dokładności analizy, to wnikliwego obserwatora winien mobilizować rozważny namysł nad realnością proponowanego projektu. Warto podkreślić, że z historycznego punktu widzenia nauka sięga swymi korzeniami do koncepcji filozoficznych, które są ugruntowane w naszym myśleniu, postawach czy orientacjach światopoglądowych. Idee naukowe nie rozwijają się samodzielnie, lecz ich postęp dokonuje się wyniku wielu czynników kulturotwórczych<sup>33</sup>. Zasadnicze pytania wynikające z obecnego chaosu skłaniają do refleksji: czy neoliberalizm stanowiący pewien projekt z aspiracjami do uniwersalizacji globalnego świata stał się technokratyczną formą fetyszyzacji rynku, czy też głęboko politycznym programem rządów i neokolonialnej dominacji?

Kultywowanie marzeń o globalizacji politycznej jako metodzie na ustabilizowanie globalizacji ekonomicznej, zwłaszcza dzięki „dobrym” instytucjom regulacyjnym, oznaczało bezkrytyczną wiarę w to, pod jakimi warunkami dałoby się je zbudować, a także refleksję nad rozmaitymi aspektami ich „skuteczności” – nie tylko w sensie ekonomicznym, ale także w znaczeniu politycznej zdolności owych instytucji do faktycznego narzucania własnych rozstrzygnięć normatywnych<sup>34</sup>. Tutaj neoliberalizm znalazł bardzo silne wsparcie części elit politycznych wśród najbogatszych, a także środowisk akademickich i doradczych. Sektor biznesu stał się ważnym lobbystą dążącym do ograniczania i znoszenia barier państwowych w międzynarodowym obrocie towarami, usługami, transferze finansów czy obrocie kapitału. Za tymi rozwiązaniami opowiedzieli się także właściciele oraz szefowie międzynarodowych korporacji. Wsparcie dla neoliberalnej hegemonii obejmowało nie tylko retoryczne przekonywanie, ale także praktyczne kroki, polegające zarówno na pomocy zwolennikom liberalnej demokracji, jak i zastosowaniu

<sup>32</sup> Jeśli zgodzimy się z ustaleniami Fredericka Taylora – duchowego ojca naukowego zarządzania – i uznamy, że teoria nie tłumaczy praktyki ani jej nie służy, sama jest bowiem praktyką, wówczas jesteśmy postawieni w obliczu specyficznego kłopotu. Okaże się wówczas, że refleksję poznawczą nęka nakładanie się na siebie w jej obrębie dwóch różnych „racjonalności” – czystego myślenia i działań, zwłaszcza instytucjonalnych. Por. J.A. Schumpeter, *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, przeł. M. Ruśiński, Warszawa 1995, s. 323.

<sup>33</sup> Wszystkie systemy teoretyczne zawierają pewne elementy ideologiczne i wykazują zróżnicowane stopnie nasycenia teorią i możliwości falsyfikacji, a z kolei ideologie rzadko pozbawione są jakiegokolwiek empirycznej treści i nawet w największych utopiach zawarta jest znaczna doza deskryptywnych obserwacji. Zob. K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2007, s. 77.

<sup>34</sup> Rozstrzygnięcia normatywne oznaczały zbiór norm i zwyczajów, które pojawiły się we wspólnocie demokracji wolnorynkowych po II wojnie światowej pod przywództwem Stanów Zjednoczonych i rozprzestrzeniły się po 1990 roku. Por. G.J. Ikenberry, *Liberal Leviathan. The Origins, Crisis, and Transformation of the American World Order*, Princeton 2011, s. 279-332.

otwartego przymusu wobec państw, które były postrzegane jako odporne na brak reakcji wyznaczników zmian – liberalizacji, deregulacji i prywatyzacji<sup>35</sup>. Obecna rzeczywistość dowodzi, że pomimo niewątpliwego postępu technologicznego we współczesnym świecie wciąż niewystarczające jest tempo postępu społecznego. Najogólniej biorąc, powinien go wyznaczać imperatyw zintegrowanego rozwoju, potrójnie zrównoważonego: ekonomicznie, społecznie i ekologicznie.

U podstaw ekonomicznego syndromu progresywizmu – stanowiącego zespół cech swoistych dla obecnego kierunku zmian – legło konformistyczne myślenie, złudzenie jednomyślności skłaniające środowisko biznesu i znaczną część środowiska akademickiego do przeświadczenia, że opinię podziela nie tylko większość, ale wszyscy członkowie liczących się gremiów opiniotwórczych. Widząc szybkie załamanie się projektu komunizmu, a następnie dekadę ekspansji globalnego rynku, określanego częstokroć jako nieuchronność procesu globalizacji, większość badaczy uwierzyła, że wzmocnione amerykańską potęgą „udane małżeństwo” między wolnymi rynkami i ekspansją neoliberalnego projektu demokracji zagwarantuje porządek w następnym stuleciu. To właśnie za pomocą takich narzędzi, jak geoeconomia, inspirowana poszukiwaniem przewagi konkurencyjnej, wyznaczono kierunek zmian ostatnich dekad<sup>36</sup>. Zmiany te zostały wsparte koincydencją megatrendów o wymiarze epokowym: globalizacją oraz rewolucją informatyczną, a wraz z nimi pojawieniem się teleinformatyki i narzędzi modelowania zachowań człowieka w rzeczywistości wirtualnej. Pozornie stabilny charakter rynkowego ładu sprawił, iż te czynniki uspiły refleksyjność części środowiska akademickiego i gremiów decyzyjnych<sup>37</sup>.

Drugim elementem utrwalającym ów syndrom była tendencyjna selekcja informacji, ukazująca narastający proces destruktywnego wpływu aplikowanych rozwiązań rynkowych, m.in. praktyki oderwania gospodarki realnej od tej ukrytej w zjawiskach finansjalizacji. Nie bez powodu dominująca dziś wersja kapitalizmu zyskała sobie miano *casino capitalism*, czyli kapitalizmu, w którym stopień niepewności i ryzyka równy jest grze w ruletkę. Praktyczne wdrażanie ideologii neoliberalnej, mającej udoskonalać ustrój kapitalistyczny, polegało na zabiegach nadających mechanizmowi wolno-rynkowemu charakter ponadpaństwowy, łagodzonych pomysłem *państwa minimum*<sup>38</sup>. Ekspansja ekonomii głównego nurtu doprowadziła do trwałych zmian w strukturze i treściach wielu nauk społecznych. Oznacza to klasyczny przykład kolonizowania przez ekonomię dziedzin życia pozornie tylko związanych z ekonomią i nie jest to trend odosobniony. Zwolennicy tego podejścia nigdy nie mieli najmniejszego kłopotu

<sup>35</sup> L.A. O'Rourke, *Covert Calamities. American-Backed Covert Regime Changes and Civil War*, „Canadian Foreign Policy Journal” 2017, vol. 23, nr 3, s. 232-245.

<sup>36</sup> Edward Luttwak po raz pierwszy użył pojęcia geoeconomii, podkreślając, że jako strategia polityki zagranicznej odnosi się ona do stosowania ekonomicznych środków władzy przez państwa do realizacji celów strategicznych. W geoeconomii o arciach państwa na scenie międzynarodowej decydują jego efektywność gospodarcza i siła ekonomiczna. Por. L. Luttwak, *From Geopolitics to Geo-economics*, „The National Interest” 1990, nr 20, s. 17-24.

<sup>37</sup> H.-J. Chang, *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, przeł. B. Szelewa, Warszawa 2010, s. 311-335.

<sup>38</sup> D. Rodrik, *Rządy ekonomii*, przeł. G. Kulesza, Warszawa 2019.

z wychodzeniem poza gospodarkę i zakładaniem tam przyczółków „zdrowego”, racjonalnego i rynkowego myślenia.

Teoretycy zajmujący się neoliberalnym nurtem ekonomii uzyskiwali stopniowo pozycję bliską monopolistycznej nie tylko w głoszeniu swych poglądów, ale także w oferowaniu swoich usług w badaniach oraz w działalności dydaktycznej<sup>39</sup>. Kontynuowali wysiłki mające dowodzić szkodliwości interwencjonizmu nawet w czasie kryzysu, krytykując terapię interwencyjną rządu. Ekonomię okrzyknięto nauką ścisłą (a nie nauką społeczną), stąd też cele polityki gospodarczej były oczywiste i dane z góry, a jedynym obszarem dyskusji stawały się środki ich realizacji (jedyne problemy to te techniczne)<sup>40</sup>. Głoszony przez ekonomistów sukces ich dyscypliny uzasadniano zaawansowanym rygorem matematycznym, niespotykanym w innych naukach. Podejście neoliberalne zyskiwało aprobatę poprzez wyjątkową zdolność do formułowania względnie prostych, spójnych i uniwersalnych modeli, które mogą być następnie testowane empirycznie przy wykorzystaniu rozwiniętych metod ekonometrycznych<sup>41</sup>. Można metaforycznie stwierdzić, iż narracja neoliberalna uzyskała status najbardziej wpływowej religii przywołującej kilka dogmatów – co oznaczało, że: państwo współ z państwową własnością jest złe; dobro wspólne to nic innego jak suma interesów poszczególnych jednostek; jednostka jest zawsze ważniejsza od wspólnoty, nieograniczona chęć konkurencyjności z innymi jest lepsza od gotowości do współpracy; każda aktywność ludzka może zostać sprawiedliwie wyceniona przez rynek; najlepszy ład społeczny zawsze wyłoni się samorzutnie w wyniku pozornie chaotycznych ludzkich działań na rynku. Udział państwa w gospodarce był od początku uznawany za zło konieczne, a jego zadanie miało sprowadzać się do regulatora reguł ekonomicznych, które należało maksymalnie oddzielić od kontekstu politycznego. W tym sensie cała tzw. wolnorynkowa wiedza ekonomiczna odegrała ważną rolę w promowaniu procesu osłabiania państwa, osłabienia poczucia racjonalnego działania w sferze publicznej, a także procesu osłabienia racjonalności myślenia długookresowego<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> Znamienne dla kształtowania społeczeństwa i edukacji są słowa premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher (1979-1990), która mawiała, że ekonomia jest nauką zajmującą się finansami, ale celem jej jest zmiana duszy człowieka. Zob. D. Harvey, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, przeł. J.P. Listwan, Warszawa 2008, s. 3.

<sup>40</sup> Idee dominujące od lat osiemdziesiątych XX wieku – nazywane fundamentalizmem rynkowym lub neoliberalizmem – początkowo zyskały na popularności z powodu dostrzeganych niepowodzeń keynesizmu i nadmiernych regulacji rządowych. Zaczęły jednak żyć własnym życiem i stworzyły wysoce nierówne i niestabilne gospodarki, które nie są przystosowane do sprostania dzisiejszym najważniejszym wyzwaniom: zmianom klimatycznym, integracji społecznej i przełomowym nowym technologiom. Por. D. Rodrik, *Beware Economists Bearing Policy Paradigms*, Project Syndicate, 11 V 2021, [online] <https://www.project-syndicate.org/commentary/economic-policy-must-abandon-universal-paradigms-by-dani-rodrik-2021-05?barrier=accesspaylog>, 20 IX 2021.

<sup>41</sup> Rzetelną i obszerną analizę antynomii skupionych wokół idei „racjonalnego rynku” przedstawili Roman Frydman i Michael D. Goldberg. Por. R. Frydman, M.D. Goldberg, *Mechaniczne rynki a świat realny. Wąhanie cen aktywów, ryzyko i rola państwa*, przeł. T. Krzyżanowski, Warszawa 2013, s. 49-120.

<sup>42</sup> J. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, przeł. A. Szeworski, Warszawa 2007, s. 32-36.

Niemalą wpływ na konstruowanie neoliberalnej narracji miała również dogmatyczna chęć triumfalnego demonstrowania siły, wynikająca z przekonania o wszechmocy jej inspiratorów<sup>43</sup>. Stając się dominującą potęgą gospodarczą i militarną, Stany Zjednoczone z powodzeniem promowały za granicą zalety wolnego handlu pod swoją kuratelą. Waszyngton wierzył, że ich dominacja utrwali się, ponieważ rozwinięte kraje zachodnie i wielkie korporacje będą swobodnie rozprzestrzeniać swoje wpływy na całym świecie. Logika nowej instytucjonalizacji opierała się na prostej zasadzie: służyła przede wszystkim liberalizacji (rynków) i pogłębianiu otwartości (granic). Dotyczyła bowiem systemu wartości i zasad ustroju politycznego, który podkreślał, że ów projekt musi prowadzić do umocnienia liberalnej demokracji nie tylko w krajach członkowskich i że ta forma rządów jest najlepszą gwarancją położenia kresu epoce konfliktów i wojen<sup>44</sup>. Nie bez znaczenia było tu przekonanie o nieuchronnym „przelewaniu się” coraz bardziej intensywniej wymiany gospodarczej na współpracę o charakterze politycznym.

Finalnym wyróżnikiem wpływu omawianego syndromu było złudzenie inicjatywy, zakotwiczone w niebezpiecznym przesunięciu granicy ryzyka. Podstawą realizacji aplikowanego projektu stało się przeświadczenie, że najlepszym sposobem zwiększania wzrostu gospodarczego powinno być pełne uczestnictwo danego kraju w wolnym handlu i przestrzeganie zasad lokowania kapitału. To oznaczało, że kraje będą rozwijać się szybciej, jeśli obniży się bariery celne, zaprzestanie się subwencji, sprywatyzuje przemysł i otworzy rynki dla napływających z zewnątrz środków finansowych. Wymienione czynniki miały stanowić drogę do podnoszenia bogactwa i zamożności wszystkich ludzi<sup>45</sup>. Jednak modernizacja tych procesów powodowała nie tylko pogłębienie się międzynarodowych więzi gospodarczych, ale także powstawanie olbrzymich problemów rozwojowych: degradację środowiska, powstawanie enklaw bogactwa i wykluczenia, czyli dysfunkcje, których rozwiązanie nie jest możliwe w skali lokalnej przez poszczególne państwa. Widoczne rezultaty kamuflowanych sprzeczności i globalizacyjnych antynomii w sferze ekonomicznej zostały skutecznie przesłonięte koniecznością „wyzwań nowoczesności” pod postacią przymusu liberalizacji i deregulacji gospodarki. W istocie projekt polegał na podporządkowaniu się „wolnorynkowemu duchowi czasu”, a nie stworzeniu jakiegokolwiek alternatywy.

<sup>43</sup> J. Golinowski, *Państwo wobec darwinistycznych tendencji współczesnej gospodarki*, „Transformacje” 2019, nr 1-2 (100-101), s. 18-45.

<sup>44</sup> Te same cechy instytucjonalne neoliberalnego kapitalizmu, który promował ekspansję gospodarczą w ciągu kilku dziesięcioleci, tworząc długofalowe trendy zmian, doprowadziły do kryzysu systemowego. D. Kotz, *The Financial and Economic Crisis of 2008. A Systemic Crisis of Neoliberal Capitalism*, „Review of Radical Political Economics” 2009, vol. 41, nr 3, s. 305-317.

<sup>45</sup> Wzrost moralizmu odzwierciedlał połączenie społecznego celu liberalnych demokracji z ich bezprecedensową władzą geopolityczną od 1991 roku. Por. R.O. Keohane, *Twenty Years of Institutional Liberalism*, „International Relations” 2012, vol. 26, nr 2, s. 125-138.

#### 4. REALIZM POLITYCZNY JAKO ODPOWIEDŹ NA CHAOS ZACHODNIEJ NARRACJI

Wraz z rozwojem nurtu neoliberalnego we współczesnej ekonomii dotychczasowe, bogate intelektualnie dyskusje naukowe zaczęły ustępować rozważaniom o charakterze analityczno-instrumentalnym. Zamiast poszukiwania źródeł zrównoważonego rozwoju człowieka i społeczeństwa znaczna część akademików skupiła się na odnajdywaniu źródeł skuteczności, często z pominięciem zasad społecznego utilitaryzmu<sup>46</sup>. Przy znacznym wsparciu środowisk biznesu, motywowanych zyskiem, nastąpiło przejście od ograniczonej kontroli państwa nad instrumentami rynku do wariantu odwracającego relację, co oznaczało podporządkowanie państwa kontroli rynkowej. Równocześnie odrzucono postrzeganie rynku jako zjawiska naturalnego, odpowiadającego tradycyjnej formie wymiany, na rzecz definiowania fenomenu rynkowego jako regulacyjnego ideału, na którym ufundowane zostało samo państwo. Zasadą organizującą ów rynek nie jest wymiana, lecz rywalizacja. Bazując na tych samych regułach, dokonano rekonstrukcji kategorii wolności jako wartości naturalnej, w kierunku identyfikowania jej jako niezbędnego atrybutu działania na rynku. W ten sposób maszynieria rynku stała się systemem, który wyobcował się ze swego kontekstu społecznego i zdominował społeczeństwa.

Efektom „opóźnionej” refleksji wobec „neoliberalnego dryfu” stał się sam pluralizm, a wraz z nim rosnące zagrożenie restrukturyzacji systemów demokratycznych w maszyny autorytaryzmu<sup>47</sup>. Nietrudno przewidzieć, że jeżeli struktury demokratyczne nie mogą zapewnić rozstrzygnięć alternatywnych, w tym elementarnego poczucia sprawiedliwości, większości swoich obywateli, pojawia się perspektywa powolnej ewolucji ładu społecznego w kierunku autorytaryzmu. Poglębiająca się rozbieżność pomiędzy liberalną, globalistyczną elitą oraz bazą wyborców zrodziła ruchy, które kontestują nie tyle kapitalizm jako system, ile bardziej jego neoliberalną formę, postrzeganą jako projekt *prosperity* bogatszych z deprecjonowaniem potrzebujących i wykluczonych. Jest to najdonioślejszy w skutkach element nierównowagi i zarazem patologii systemu neoliberalnej hegemonii<sup>48</sup>. Warto przywołać nestora instrumentów rynkowej równo-

<sup>46</sup> *Wszelka wiedza powstaje w ramach pewnych schematów poznawczych, które są przez nas konstruowane [...]. Ostatecznie coraz większego znaczenia zaczął nabierać nowy kanon naukowej poprawności, oznaczający nieustanne ograniczanie aspiracji nauk, które nie chcą przyjąć wymagań związanych z rygorem policzalności. Tak zrodziła się na gruncie politologii dość groteskowa teoria rational choice.* Zob. S. Filipowicz, *O fundamentalnej roli interpretacji*, „Politeja” 2015, vol. 12, nr 4 (36), s. 195-197.

<sup>47</sup> Termin „autorytarny neoliberalizm” szybko stał się częścią krytycznego podejścia w naukach społecznych, pokazującą jego rozmieszczenie w wielu obszarach dyscyplinarnych. Takie praktyki obejmują powtarzające się wezwania „rynku” lub „ekonomicznej konieczności”, aby uzasadnić szeroki zakres restrukturyzacji w różnych sferach. Zob. C.B. Tansel, *Authoritarian Neoliberalism. Towards a New Research Agenda*, [w:] *States of Discipline: Authoritarian Neoliberalism and the Contested Reproduction of Capitalist Order*, red. tenże, London 2017, s. 1-28.

<sup>48</sup> Jesteśmy świadkami wzrostu autorytarnego neoliberalizmu, który jest zakorzeniony w rekonfiguracji państwa w mniej demokratyczny byt poprzez zmiany konstytucyjne i prawne, mające na celu

wagi – Adama Smitha, który zapewne podałby w wątpliwość dzisiejsze rozwiązania. Już w czasach tego ekonomisty podstawową ideą jego krytyki było to, że „bogactwo narodu” nie pochodzi z akumulacji bogactwa kosztem jego obywateli i obcych mocarstw, ale z rozwoju i podziału pracy. Smith argumentował, że ekspansja rynku pozwoliła na zwiększenie specjalizacji, a więc rozwój podziału pracy, a korzyści uzyskane dzięki wymianie nie były korzyściami pozyskanymi przez jedną stronę kosztem drugiej. Dzisiaj elity przestają czuć się odpowiedzialne za stan społeczeństwa jako całości, zamieniając się w klasę dla siebie i odtwarzając najgorsze cechy świadomości oligarchicznej – snobizm, poczucie izolowanej kasty i wiarę w wieczne prawa ich szczególniego miejsca w społeczeństwie. Natomiast najbardziej uderzające jest to, jak niewiele zmieniło się w funkcjonowaniu rynków finansowych.

We wcześniejszych dekadach dysproporcje dochodów między tymi stronami relacji wolnorynkowych nie były tak rażące jak obecnie<sup>49</sup>. Wśród problemów, z którymi współczesne państwa muszą się zmierzyć, należy wymienić: zwiększające się dysproporcje dochodowe, postępującą degradację środowiska naturalnego czy problemy demograficzne. Jednak idee i strategie na temat wzrostu nie odeszły od głównej tezy, że wolny rynek sprzyja konwergencji, czyli zbliżaniu się krajów biednych i bogatych, chociaż przepaść pomiędzy „Północą” i „Południem”, a także „Centrum” i „Peryferiami” uległa niepokojącemu pogłębieniu. Otwartym problemem jest uregulowanie relacji między wiarogodnością biznesu a skuteczną polityką gospodarczą<sup>50</sup>. To, co łączy główny nurt krytyczny wobec obecnego ładu, można syntetycznie ująć w stwierdzeniu, że liberalny porządek świata jest kwestionowany przez „kryzys władzy” oraz przez „wzrost znaczenia nieliberalnej części świata”.

W szerokim – w pewien sposób metateoretycznym – wymiarze próba zrozumienia obecnego globalnego chaosu winna uwzględniać istotne przesłanki stanowiące punkt zwrotny toczących się zmian. Pierwsza to olbrzymie przesunięcie pozycji ekonomicznej i wpływów między Wschodem a Zachodem. Powszechne postrzeganie wzrostu Chin, a szerzej Azji, określa problematyczny charakter możliwości nakłonienia tych

---

odizolowanie go od konfliktów społecznych i politycznych. Zob. I. Bruff, *The Rise of Authoritarian Neoliberalism*, „A Journal of Economics, Culture & Society” 2014, vol. 26, nr 1, s. 113-129.

<sup>49</sup> Oxfam (Oxford Committee for Famine Relief) – międzynarodowa organizacja humanitarna, zajmująca się walką z głodem na świecie, wyliczyła, że 2153 najbogatsze osoby w 2019 roku posiadały tyle majątku, co 4,6 miliarda najbiedniejszych. Zob. *Dwa tysiące najbogatszych ma tyle, co 4,6 miliarda najbiedniejszych ludzi na świecie*, Business Insider, 20 I 2020, [online] <https://businessinsider.com.pl/finanse/mala-grupa-najbogatszych-ma-tyle-co-46-miliarda-najbiedniejszych-raport-oxfam/43yd98t>, 20 IX 2021.

<sup>50</sup> Portal „The Guardian” opisuje, jak Międzynarodowe Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych w ramach tzw. afery Pandora Papers ujawniło tajne sekrety świata polityków, biznesu i celebrytów z pierwszych stron światowych mediów. Analizy przeprowadzone przez OECD szacują, że w ubiegłym roku co najmniej 11 bilionów dolarów było przechowywanych w inwestycjach *offshore*, czyli pieniądzech lokowanych w tajnych firmach lub firmach powierniczych. Wedle niektórych szacunków to pieniądze warte około 10% światowego PKB. Por. *Pandora Papers. Biggest Ever Leak of Offshore Data Exposes Financial Secrets of Rich and Powerful*, „The Guardian” 2021, 3 X, [online] <https://www.theguardian.com/news/2021/oct/03/pandora-papers-biggest-ever-leak-of-offshore-data-exposes-financial-secrets-of-rich-and-powerful>, 20 IX 2021.

krajów do akceptacji porządku zbudowanego przez Zachód. Druga przesłanka to polityczny sprzeciw wobec globalizacji na dotychczasowych zasadach, zwłaszcza na Zachodzie, który kwestionuje tradycyjne założenia dotyczące otwartych granic w celu ułatwienia swobodnego przepływu towarów, usług i ludzi. Problem ten pogłębia trzecia dysfunkcja, masowa fala innowacji technologicznych, skupiona wokół sztucznej inteligencji, biologii syntetycznej, dużych zbiorów danych i nowych technologii, zagrażających tradycyjnym formom organizacji gospodarczej, wypracowanych w erze przemysłowej w XX wieku.

Ekspansja gospodarcza państw wschodzących, z Chinami na czele, przywodzi na myśl „rewolucję przeciwko Zachodowi”, przejawiającą się osłabieniem wizji społeczeństw opartej na zasadach ukształtowanych w Europie Zachodniej i USA, a także coraz szerszym uczestnictwem w niej narodów spoza zachodniego kręgu kulturowego. Tutaj również odrzuca się zachodnią wizję globalizacji przyczyniającą się, zdaniem chińskich liderów, do niesprawiedliwego podziału na „czarno-biały świat” złożony z jej beneficjentów i pokrzywdzonych poprzez nierównomierny rozwój wymiany handlowej i niekontrolowane przepływy kapitału<sup>51</sup>. Stanowisko to można utożsamiać z narodzinami nowego ładu gospodarczego, którego symbolicznym aktem jest odejście od „konsensusu waszyngtońskiego” na rzecz „konsensusu pekińskiego”, to znaczy odrzucenie rynkowego liberalizmu i przypisanie naczelnej roli państwu, jego instytucjom wspierającym „narodowe czempiony”, czyli największe, wspomagane przez państwo firmy, działające w ważnych gospodarczo sektorach strategicznych. W tej wizji porządku globalnego postuluje się konieczność otwarcia przez państwa zachodnie swoich rynków na towary z państw rozwijających się, udostępnienie zaawansowanej technologii oraz zmianę podejścia do problemów zadłużenia.

\* \* \*

Podsumowując powyższe wnioski, można stwierdzić, że pomysł stworzenia wspólnej przestrzeni dla liberalnej demokracji, pogodzenie dylematów suwerenności i współzależności, dążenie do ochrony i zachowania praw w obrębie państw i między nimi to wyzwanie, którym „triumf liberalizmu” nie mógł sprostać. Podjęta próba globalizacji porządku liberalnego uruchomiła zmiany, które stały się źródłami jego kryzysu. Nastąpiła generalna delegitymizacja polityki multikulturowej, która okazywała się sztuczna i zrodziła – skrywaną przez główny nurt polityki – ksenofobiczną niechęć do obcych. Świat podzielił się na dystrybutorów oraz odbiorców władzy, nastąpiła także hierarchizacja krajów – decydować będą najsilniejsi, a pozostali będą musieli zgodzić się z ich ustaleniami. Wizja modernizacji opartej na zasadach i progresywnej orientacji ładu światowego ku regułom liberalnego internacjonalizmu zderzyła się z mocarstwowymi aspiracjami państw rywalizujących o strefy wpływów gospodarczych i politycznych. Państwa aspirujące do roli bytów politycznych o znaczeniu mocarstwowym, stające się filarami

<sup>51</sup> E. Goh, *Contesting Hegemonic Order. China in East Asia*, „Security Studies” 2019, vol. 28, nr 3, s. 614-644.

procesów globalizacyjnych, promują bowiem wartości „pokoju i dobrobytu” na własnych regułach. Jednocześnie nie tracą okazji do wkraczania w nowe obszary wpływów, a to przesądza, iż globalizacja modyfikuje rywalizację, ale jej nie eliminuje. Świat przedstawiany w kategoriach rywalizacji i walki jest czarno-biały, jest światem zmagających się imperiów, ale jednocześnie światem oswojonym, bliskim. Narzuca on siatkę własnych pojęć na rzeczywistość i na swój sposób ją racjonalizuje, nadaje jej rytualny i aksjologiczny sens.

W zderzeniu z czasami pandemii wkraczamy w okres kapitalizmu nadzoru, tworzącego nieoczekiwane i często nieczytelne mechanizmy wyzysku, utowarowienia i kontroli, które skutecznie modelują zachowania ludzi, tworząc jednocześnie nowe prognozy rynkowej gry i ramy modyfikacji behawioralnej człowieka. Dzisiaj szczególnie widoczne jest to, że nie wystarcza wspieranie celów podmiotów rynkowych polityką gospodarczą zredukowaną do urynkowienia i stabilizacji, niekiedy wzmacnianą przedsięwzięciami pro wzrostowymi. Polityka taka oznacza tolerowanie nierówności nie tylko majątkowych i dochodowych, ale także przemieszczania korzyści wzrostu gospodarczego do najbogatszej części społeczeństwa. W podejmowanych praktykach postrzega się zwykle ustawodawstwo socjalne przez pryzmat czynnika deficytotwórczego, dodatkowych kosztów wzrostu gospodarczego czy mniejszych zysków i mniejszej rentowności przedsiębiorstw.

W obecnej sytuacji społeczeństwa Zachodu stają przed wyzwaniami, jak zbudować zarówno świadomość, jak i wolę polityczną, aby stawić czoła swoim wewnętrznym słabościom, poczynawszy od braku zaufania wobec instytucji, a skończywszy na rosnącej polaryzacji społecznej i kurczeniu się klasy średniej. Wszystko to wiąże się z poszukiwaniem narzędzi i sposobów dyscyplinowania sektora finansowego i przenoszenia jego zysków do realnej gospodarki. Ignorowanie idei rzeczywistego, zrównoważonego rozwoju owocuje zwykle szeregiem „wizji spiskowych”, które w warunkach chaotycznych zmian są w stanie znaleźć odpowiedni grunt, by zakorzenieć się w postaci dysfunkcjonalnej polaryzacji politycznej, odpowiadającej za radykalizację społecznych nastrojów. W warunkach pandemii widzimy, że radykalizacja nastrojów społecznych, a nawet konsekwentne pomniejszanie roli radykalnych liderów nie ograniczają zdolności populistycznych polityków do zdobywania serc i umysłów obywateli. Fala populizmu wśród społeczeństw Zachodu pokazuje, jak dalece takie zmiany są destruktywne dla społecznego ładu. Chociaż sam populizm nie jest niczym nowym, media społecznościowe umożliwiły popularyzację dezinformacji i beztroskich obietnic skuteczniej niż kiedykolwiek wcześniej.

Być może państwa zachodnie będą musiały przemyśleć swoje systemy reprezentowania interesów wyborców. Funkcję tę od wielu lat pełniły partie polityczne, a także oficjalne i nieoficjalne środowiska lobbystów. Wolna prasa, odpowiedzialne media, grupy ekspertów i stowarzyszenia zawodowe odegrały również ważną rolę, tłumacząc działania rządu. W dzisiejszej perspektywie ocena tych podmiotów wydaje się wysoce niezadowalająca. Media internetowe osłabiły rolę strażnika tradycyjnych środków przekazu informacji, a nowe kanały zrzeszania się społeczności (takie jak społeczności internetowe) już nas oswoiły z drapieżnością działania i chciwością poszczególnych grup interesu. Globalizacja kapitału, informacji, przemocy i przestępczości zdeformowała nasze postrzeganie i rozumienie społecznego świata.

## BIBLIOGRAFIA

- Amin S., *The Ancient World-Systems versus the Modern Capitalist World-System*, [w:] *The World System. Five Hundred Years or Five Thousand?*, red. A.G. Frank, B.K. Gills, London–New York 1993.
- Bauman Z., *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, przeł. M. Żakowski, Warszawa 2007.
- Berezin M., *Illiberal Politics in Neoliberal Times. Culture, Security and Populism in the New Europe*, Cambridge–New York 2009.
- Beyme K. von, *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2007.
- Brenner N., Peck J., Theodore N., *After Neoliberalization?*, „Globalizations” 2010, vol. 7, nr 3, <https://doi.org/10.1080/14747731003669669>.
- Brown W., *Undoing the Demos. Neoliberalism's Stealth Revolution*, New York 2015, <https://doi.org/10.2307/j.ctt17kk9p8>.
- Bruff I., *The Rise of Authoritarian Neoliberalism*, „A Journal of Economics, Culture & Society” 2014, vol. 26, nr 1, <https://doi.org/10.1080/08935696.2013.843250>.
- Brzeziński Z., *Strategic Vision. America and the Crisis of Global Power*, New York 2012.
- Chang H.-J., *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, przeł. B. Szelewa, Warszawa 2010.
- Davis J.B., *The Turn in Economics. Neoclassical Dominance to Mainstream Pluralism*, „Journal of Institutional Economics” 2006, vol. 2, nr 1, <https://doi.org/10.1017/S1744137405000263>.
- Duménil G., Lévy D., *The Crisis of Neoliberalism*, Cambridge, MA 2011.
- Dunne T., McDonald M., *The Politics of Liberal Internationalis*, „International Politics” 2013, vol. 50, nr 1, <https://doi.org/10.1057/ip.2012.25>.
- Dwa tysiące najbogatszych ma tyle, co 4,6 miliarda najbiedniejszych ludzi na świecie*, Business Insider, 20 I 2020, [online] <https://businessinsider.com.pl/finanse/mala-grupa-najbogatszych-ma-tyle-co-46-miliarda-najbiedniejszych-raport-oxfam/43yd98t>.
- Eagleton T., *Po co nam kultura?*, przeł. A. Górny, Warszawa 2012.
- Eeckhout J., *The Profit Paradox. How Thriving Firms Threaten the Future of Work*, Princeton 2021, <https://doi.org/10.1515/9780691222769>.
- Ferguson N., *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, przeł. P. Szymor, Kraków 2013.
- Filipowicz S., *O fundamentalnej roli interpretacji*, „Politeja” 2015, vol. 12, nr 4 (36), <https://doi.org/10.12797/Politeja.12.2015.36.12>.
- Frydman R., Goldberg M.D., *Mechaniczne rynki a świat realny. Wahania cen aktywów, ryzyko i rola państwa*, przeł. T. Krzyżanowski, Warszawa 2013.
- Goh E., *Contesting Hegemonic Order. China in East Asia*, „Security Studies” 2019, vol. 28, nr 3, <https://doi.org/10.1080/09636412.2019.1604989>.
- Golinowski J., *Kryzys narracji w nowoczesnej polityce Zachodu*, „Teoria Polityki” 2018, nr 2.
- Golinowski J., *Państwo wobec darwinistycznych tendencji współczesnej gospodarki*, „Transformacje” 2019, nr 1-2 (100-101).
- Guéhenno J.M., *The End of the Nation-State*, Minnesota 2000.
- Harvey D., *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, przeł. J.P. Listwan, Warszawa 2008.

- Ikenberry G.J., *Liberal Leviathan. The Origins, Crisis, and Transformation of the American World Order*, Princeton 2011, <https://doi.org/10.1515/9781400838196>.
- Ikenberry G.J., *The End of Liberal International Order?*, „International Affairs” 2018, vol. 94, nr 1, <https://doi.org/10.1093/ia/iix241>.
- Keohane R.O., *Twenty Years of Institutional Liberalism*, „International Relations” 2012, vol. 26, nr 2, <https://doi.org/10.1177/0047117812438451>.
- Kotz D., *The Financial and Economic Crisis of 2008. A Systemic Crisis of Neoliberal Capitalism*, „Review of Radical Political Economics” 2009, vol. 41, nr 3, <https://doi.org/10.1177/0486613409335093>.
- Krugman P., *Arguing with Zombies. Economics, Politics, and the Fight for a Better Future*, New York 2020.
- Kukliński A., *Megaspaces of the XXI Century. A Problem-Oriented Study*, [w:] *Reconfiguration of the Global Scene and the Megaspaces of the XXI Century*, red. P. Artymowska, A. Kukliński, P. Żuber, Warsaw 2012.
- Luttwak L., *From Geopolitics to Geo-economics. Logic of Conflict, Grammar of Commerce*, „National Interest” 1990, nr 20.
- Mahbubani K., *The Great Convergence. Asia, the West, and the Logic of One World*, New York 2013.
- Mahbubani K., *The New Asian Hemisphere. The Irresistible Shift of Global Power to the East*, New York 2008.
- Mahmoo M., *Global Debt Crisis. Challenging Times Ahead*, „The Financial Express” 2021, 17 IV, [online] <https://thefinancialexpress.com.bd/views/global-debt-crisis-challenging-times-ahead-16192435559>.
- Mavelli L., *Neoliberalism as Religion. Sacralization of the Market and Post-truth Politics*, „International Political Sociology” 2020, vol. 14, nr 1, <https://doi.org/10.1093/ips/olz021>.
- Nye J.S., *What Really Matters in the Sino-American Competition?*, Project Syndicate, 6 XII 2021, [online] <https://www.project-syndicate.org/commentary/us-china-competition-technology-alliances-by-joseph-s-nye-2021-12>.
- O'Rourke L.A., *Covert Calamities. American-Backed Covert Regime Changes and Civil War*, „Canadian Foreign Policy Journal” 2017, vol. 23, nr 3, <https://doi.org/10.1080/11926422.2017.1359643>.
- Orrell D., *Economyths. How the Science of Complex Systems is Transforming Economic Thought*, London 2010.
- Overbeek H., Apeldoorn B. van, *Neoliberalism in Crisis*, Basingstoke 2012, <https://doi.org/10.1057/9781137002471>.
- Overeem P., *Compromise, Value Pluralism, and Democratic Liberalism*, [w:] *Compromise and Disagreement in Contemporary Political Theory*, red. C.F. Rostbøll, T. Scavenius, New York 2017, <https://doi.org/10.4324/9781315317823-8>.
- Pandora Papers. Biggest Ever Leak of Offshore Data Exposes Financial Secrets of Rich and Powerful*, „The Guardian” 2021, 3 X, [online] <https://www.theguardian.com/news/2021/oct/03/pandora-papers-biggest-ever-leak-of-offshore-data-exposes-financial-secrets-of-rich-and-powerful>.

- Robinson W.I., *The Great Recession of 2008 and the Continuing Crisis. A Global Capitalism Perspective*, „International Review of Modern Sociology” 2012, vol. 38, nr 2.
- Rodrik D., *Beware Economists Bearing Policy Paradigms*, Project Syndicate, 11 V 2021, [online] <https://www.project-syndicate.org/commentary/economic-policy-must-abandon-universal-paradigms-by-dani-rodrik-2021-05?barrier=accesspaylog>.
- Rodrik D., *Goodbye Washington Consensus, Hello Washington Confusion? A Review of the “World Bank’s Economic Growth in the 1990s. Learning from a Decade of Reform”*, „Journal of Economic Literature” 2006, vol. 44, nr 4, <https://doi.org/10.1257/jel.44.4.973>.
- Rodrik D., *Industrial Policy, Innovation and Global Rules*, „The Financial Express” 2020, 30 XI, [online] <https://thefinancialexpress.com.bd/views/industrial-policy-innovation-and-global-rules-1606746257>.
- Rodrik D., *Populism and the Economics of Globalization*, „Journal of International Business Policy” 2018, vol. 1, <https://doi.org/10.1057/s42214-018-0001-4>.
- Rodrik D., *Rządy ekonomii*, przeł. G. Kulesza, Warszawa 2019.
- Sachs J.D., *We Don’t Need the G7*, Project Syndicate, 16 VI 2021, [online] <https://www.project-syndicate.org/commentary/g7-has-become-obsolete-and-ineffective-by-jeffrey-d-sachs-2021-06?barrier=accesspaylog>.
- Schumpeter J.A., *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, przeł. M. Rusiński, Warszawa 1995.
- Stiglitz J., *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, przeł. A. Szeworski, Warszawa 2007.
- Streeck W., *Taking Capitalism Seriously. Towards an Institutional Approach to Contemporary Political Economy*, „Socio-Economic Review” 2011, vol. 9, nr 1, <https://doi.org/10.1093/ser/mwq028>.
- Szymański W., *Niepewność i niestabilność gospodarcza. Gwałtowny wzrost i co dalej?*, Warszawa 2011.
- Tansel C.B., *Authoritarian Neoliberalism. Towards a New Research Agenda*, [w:] *States of Discipline. Authoritarian Neoliberalism and the Contested Reproduction of Capitalist Order*, red. C.B. Tansel, London 2017.

---

**Janusz GOLINOWSKI** – kierownik Katedry Teorii Polityki i Zarządzania Sferą Publiczną Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. W swoich zainteresowaniach badawczych skupia się na analizie dotychczasowych trendów rozwoju, identyfikacji barier w obecnych procesach zmian społecznych, charakterystyce warunków stabilności i otwartości na zmiany w nieprzewidywalnym otoczeniu.